

Kułaczkowski, Jerzy

Wierność jako istotna cecha przymierza małżeńskiego a duszpasterstwo rodzin

Rocznik Teologii Katolickiej 9, 138-153

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. Jerzy Kułaczkowski

UKSW w Warszawie

WIERNOŚĆ JAKO ISTOTNA CECHA PRZYMIERZA MAŁŻEŃSKIEGO A DUSZPASTERSTWO RODZIN

FIDELITY AS AN ESSENTIAL FEATURE OF A MARITAL COVENANT AND THE CHAPLAINCY OF FAMILIES

Marriage is a relationship understood as a covenant. It is a voluntary agreement of two parties, whose contracting motive is love seen as complete and mutual dedication. Marriage has its privileges and obligations. The most important of these obligations is maintaining marital fidelity and for this reason adultery means breaking up the covenant. Its most common cause is covetousness understood as incapability of controlling sex drive. Thus, adultery expresses itself not only in external actions but also in a spiritual attitude of man. Sociological research results have demonstrated that realization of theological model of marital covenant diverge from the teachings of the Catholic Church. This concerns especially the problem of fidelity. Drawbacks and deficiencies in this area require actions that aim at better realization of traditional model of marriage. From the point of view of family chaplaincy, it is necessary to strive after reviving the idea of marriage as a covenant. It can be achieved through teaching about divine origins of marriage, demonstrating all aspects of marital love and supporting spouses in maintaining mutual fidelity.

W świetle nauczania Kościoła, małżeństwo, mające swoją podstawę w naturze mężczyzny i kobiety, będącej stwórczym dziełem Boga, zawiązuje się w następstwie zgody stron między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażonej dobrowolnie i zgodnie z prawem. Zgoda małżeńska jest aktem woli, w którym

mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa¹.

Istotnym elementem tak rozumianej zgody małżeńskiej jest wajemność w aprobachie powstającego w ten sposób związku. Przedmiotem zgody są osoby kontrahentów². Tak więc poprzez małżeńskie przymierze mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia³. Wspólnota ta służy wzajemnemu odawaniu się i dopełnianiu stron⁴. Wynika z tego, że zjednoczenie małżonków posiada charakter przymierza, którego istotną cechą jest wierność. Najważniejszym zobowiązaniem wynikającym z przymierza małżeńskiego jest dochowanie wzajemnej wierności.

W związku z tym, powstaje pytanie o stan realizacji tej wierności przez małżonków w społeczeństwie polskim, oraz zadań duszpasterstwa rodzin wobec istniejącej sytuacji w tej dziedzinie od okresu ostatniej transformacji politycznej.

I. Małżeństwo jako przymierze

Ponieważ małżeństwo posiada swoje źródło w zamyśle stwórczym Boga, oznacza to, że jest ono wypełnianiem zbawczych planów Boga. Zatem przymierze małżeńskie posiada także charakter religijny. Potwierdzają to teksty biblijne, wedle których pojęcie przymierza jest jednym z centralnych w całej teologii zbawienia. Przyczyną tego jest to, że przymierze stało się instytucją ilustrującą zasadnicze stosunki między ludźmi i Bogiem. Choć źródłem treści w nim zawartych jest niewątpliwie sposób rozumienia go u ludów starożytnego Wschodu, to jednak Objawienie Boże nadaje im głębszy i pełniejszy sens.

Pojęcie „przymierza” (hebr. ברית – słowo to wywodzi się najprawdopodobniej ze źródłosłowu, który znaczy „więź, pęta”, co wskazuje na zobowiązujący układ, ideę „wiązania, łączenia”: grec. διαθήκη) jest jednym z naczelnych w *Biblii* i dlatego odgrywającym ważną rolę w historii zbawienia. Przymierze, to najogólniej, oficjalne porozumienie czy też umowa pomiędzy dwoma stronami, które przyjmują na siebie pewne wzajemne zobowiązania. Oznacza to, że obie strony posiadają także pewne przywileje. W świetle *Biblii* przymierze może być ugodą zawartą dobrowolnie pomiędzy ludźmi⁵, lub też pomiędzy narodami

¹ Kodeks Prawa Kanonicznego, tekst łacińsko-polski, Poznań 1984, kan. 1057, par. 1. 2; Katechizm Kościoła Katolickiego, tekst polski, Poznań 1994, nr 1626-1628. 2201.

² W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Płock 1987, s. 16; KKK 1639.

³ KPK 1055; KKK 1601. 1603; *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1996, nr 1.

⁴ M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, Katowice 1987, s. 80.

⁵ Rdz 31, 44-54; 1 Sm 18, 3.

czy państwami⁶. Może ono też być narzucone stronie słabszej przez silniejszą⁷. Dlatego przymierze posiada charakter prawny i polityczny.

Celem zawarcia przymierza jest ustanowienie i zapewnienie stanu pokoju, harmonijnej równowagi. Partnerzy zobowiązują się do postępowania zgodnego z postanowieniami przymierza, czyli do dołożenia wszelkich starań, żeby ustanowiona w przymierzu wspólnota trwała w przyjaźni i solidarności. Przymierze oznacza porządek pewnego międzyludzkiego związku w sensie wzajemnej przynależności i przyjaźni. Dlatego przymierze oznacza więź opartą na zobowiązaniu, obejmującą zarówno obietnice, jak i obowiązki oraz charakteryzującą się solidnością i trwałością⁸.

W tekstach biblijnych przymierze staje się wzorem traktatu, jaki Bóg zawarł z Izraelem na górze Synaj. To przymierze wykazuje znaczne podobieństwa z traktatami, jakie zawierał na starożytnym Bliskim Wschodzie suweren ze swym wasalem. Dotyczy to zwłaszcza traktatów chetyckich z XIV i XIII wieku przed Chrystusem. Opowiadanie o przymierzu na Synaju⁹ zawiera także podstawowe elementy takiego traktatu, jakimi są: przedstawienie osoby proponującej traktat i dobra, które ona świadczyła¹⁰, wymagania¹¹, oraz odczytanie traktatu i obrzędowy posiłek (Wj 24, 7-11)¹². Ta polityczna struktura przymierza podkreśla wagę relacji między Bogiem a Izraelem i tym samym wyklucza możliwość zawierania innych przymierzy¹³. Z kolei element prawny przymierza synajskiego wyraża się w wymaganiach, które są prawem obowiązującym naród. Wymagania te są określane słowem *תורה*¹⁴, które w swym pierwotnym rozumieniu oznaczało „nauczanie”. W kontekście prawnym słowo to może być tłumaczone jako „prawo”. Element społeczny przymierza synajskiego dotyczy więzi rodzinnej. Od chwili zawarcia tego traktatu, Izraelici są dziećmi Bożymi¹⁵. Odtąd każde wykroczenie w sferze kultowej i świeckiej jest wykroczeniem przeciwko Bogu. Dlatego też, to przymierze ma charakter warunkowy, w przeciwieństwie do dwóch innych, ważnych przymierzy, jakie Bóg zawarł najpierw z Abrahamem¹⁶ a potem z Dawidem¹⁷.

⁶ Rdz 14, 13; 1 Krl 5, 26.

⁷ Joz 9; 1 Sm 11, 1-2.

⁸ B. W. Anderson, *Przymierze*, [w:] *Słownik wiedzy biblijnej*, B. M. Metzger, M. D. Coogan (red.), Warszawa 1999, s. 666.

⁹ Wj 19, 24.

¹⁰ Wj 19, 4-6; 20, 2.

¹¹ Wj 20, 3-23, 33.

¹² Zob. *Przymierze*, [w:] *Słownik symboliki biblijnej*, L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longmann III (red.), Warszawa 2003, s. 828.

¹³ Iz 31, 1-3.

¹⁴ Pwt 31, 25-26; Prz 3, 1; 4, 2; 7, 2.

¹⁵ Wj 4, 22; Pwt 14, 1.

¹⁶ Rdz 15.

¹⁷ 2 Sm 7, 14.

Chociaż posłuszeństwo wymogom przymierza synajskiego było niezbędne dla przetrwania Izraela we własnym kraju, to jednak nie określało ono w pełni relacji pomiędzy Bogiem a Izraelem, służyło tylko za dominujący obraz tej relacji. Relacja z Bogiem miała charakter trwały i dlatego złamanie przymierza, gdy do tego doszło, było tylko jego chwilowym zawieszeniem.

Teksty biblijne *Starego Testamentu*, głównie prorockie pokazują, że przymierze pomiędzy Bogiem i narodem wybranym, będące obrazem relacji małżeńskiej, zostało złamane w wyniku niewierności ludzi. Dlatego teksty te koncentrują się zwłaszcza na negatywnym aspekcie przymierza. Istnieje jednak w nich zapowiedź odnowienia tego przymierza, która wypełni się w czasach mesjańskich w osobie „sługi Jahwe”. Dokonuje się to w osobie Syna Bożego¹⁸. W nim, jako Mesjaszu, wypełniają się wszystkie proroctwa starotestamentalne. Poprzez Niego Bóg w miejsce starego ustanawia Nowe Przymierze z całą ludzkością. Jest ono pod względem swej natury jakościowo lepsze ponieważ charakteryzuje się trwałością i ostatecznością. Jego naczelną cechą nie będzie charakter jurydyczny, jak to miało miejsce w Starym Przymierzu, ale bardziej osobowy skoncentrowany na miłości¹⁹. Poprzez to przymierze ma zostać określony nowy stosunek ludzi do Boga, ponieważ przemienia ich serca (Hbr 8, 13; 9, 15; 12, 24)²⁰.

Nowe Przymierze zostaje zawarte nie według litery, lecz według Ducha²¹. Centrum tego przymierza jest misterium paschalne Chrystusa. Zasadniczym momentem zawarcia Nowego Przymierza przez Chrystusa jest Ostatnia Wieczerza, podczas której ustanawia On sakrament Eucharystii, zostawiając wierzącym w niego swoje Ciało i Krew pod postaciami chleba i wina (Mt 26, 28; Mk 14, 24; Łk 22, 20; 1 Kor 11, 25)²². Przelewana Krew Chrystusa oznaczająca Jego śmierć spełnia zbawczą rolę²³. Poprzez swoją śmierć Chrystus podejmuje ofiarę przebłagalną za grzechy ludzi. Dzięki tej ofierze urzeczywistnia się doskonałe zjednoczenie Boga z ludźmi na wieczność²⁴. W ten sposób staje się również możliwe zjednoczenie pomiędzy samymi ludźmi. Tak więc, Nowe Przymierze posiada charakter uniwersalny.

Chociaż swój punkt kulminacyjny Nowe Przymierze osiągnie u kresu czasów (Ap 21, 2.3.9)²⁵, to jednak udział w jego skutkach mogą już mieć ci, którzy okazują wiarę w osobę Jezusa Chrystusa, jako Syna Bożego i Mesjasza oraz przyjęli

¹⁸ 1 Kor 11, 25.

¹⁹ J. Łach, *Wychowawcze posłannictwo słowa*, Rzeszów 2004, s. 65.

²⁰ J. Szłaga, *List do Hebrajczyków*, [w:] *Wstęp do Nowego Testamentu*, R. Rubinkiewicz (red.), Poznań 1996, s. 402.

²¹ 2 Kor 3, 6.

²² X. Leon-Dufour, *Przymierze*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, X. Leon-Dufour (red.), Poznań 1990, s. 831

²³ E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 518.

²⁴ Hbr 10, 11-22.

²⁵ A. Jankowski, *Biblijna teologia przymierza*, Katowice 1985, s. 79-84.

sakrament chrztu świętego²⁶. W ten sposób dostępują oni usprawiedliwienia, czyli wyzwolenia z grzechu. Wierność chrześcijan wobec Boga staje się możliwa dzięki istniejącymi pośród nich Chrystusowi. Jego wierność Bogu staje się ich udziałem. Chrystus zjednoczony z Bogiem Ojcem jednoczy się również z człowiekiem²⁷. Przez Niego każdy człowiek może zjednoczyć się z Bogiem. Duch Święty ożywia to zjednoczenie²⁸. Życie w Nowym Przymierzu jest więc trwaniem w Chrystusie. Dotyczy to także małżonków chrześcijańskich, przez co ich przymierze nabiera szczególnego charakteru.

Do zgody, jako istotnego elementu umowy małżeńskiej, nadającej związkowi małżeńskiemu charakter przymierza, nawiązują w swoich wypowiedziach Ojcowie Kościoła. Nauczają oni, że małżeństwo powstaje przez wzajemną zgodę²⁹. Pogląd taki, jako wyraz nauczania Kościoła nie był kwestionowany aż do czasów średniowiecza. Wówczas to zagadnienie zgody małżeńskiej stało się przedmiotem długotrwałej dyskusji, której kres położyło orzeczenie papieża Aleksandra III³⁰. Orzeczenie to podtrzymało wcześniejsze stanowisko Kościoła, że czynnikiem decydującym o zaistnieniu małżeństwa jest wzajemna zgoda mężczyzny i kobiety. Za takim stanowiskiem opowiedział się też Sobór Florencki, podkreślając, że przyczyną sprawczą małżeństwa jest w zwyczajnych warunkach wzajemna zgoda wyrażona słowami w chwili jego zawierania³¹.

Dokumentem kościelnym wskazującym na małżeństwo jako przymierze jest encyklika Piusa XI *Casti connubi* napisana przez Piusa XI. Encyklika stwierdza, że chociaż małżeństwo ustanowione jest przez Boga, niemniej jednak i ludzka wola bierze w nim udział. Małżeństwo powstaje na podstawie dobrowolnej zgody narzeczonego i narzeczonej.

Ten dobrowolny akt woli, którym obydwie strony dają sobie nawzajem i przyjmują uprawnienia właściwe małżeństwu, jest do zawarcia prawdziwego małżeństwa tak konieczny, że nie może być zastąpiony żadnym innym czynnikiem. Wolność ta jednak dotyczy wyłącznie stwierdzenia, czy kontrahenci rzeczywiście chcą zawrzeć małżeństwo i czy chcą je zawrzeć z daną osobą. Sama jednak natura małżeństwa jest całkowicie niezależna od wolnej woli człowieka do tego stopnia, że kto raz zawarł małżeństwo, ten już podlega jego Bożym prawom. Taka natura małżeństwa, wyjątkowa i jemu tylko właściwa, stawia je wyżej od kojarzeń się istot nierozumnych, dokonywanych jedynie pod wpływem ślepego

²⁶ Ga 3, 26-29.

²⁷ Hbr 5, 14

²⁸ X. Leon-Dufour, *Nowe*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, X. Leon-Dufour (red.), Poznań 1990, s. 564.

²⁹ Posługują się oni terminami będącymi synonimami wyrażenia *consensus (pacto coniugalis)* – św. Ambroży – PL XVI, 316; *foedus* – św. Jan Chryzostom – PG LVI, 802; *pactum* – św. Augustyn – PL XXXIV, 1080).

³⁰ M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła Katolickiego*, dz. cyt., s. 76-77.

³¹ *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, opr. S. Głowa, I. Bieda, Poznań 2001, VII 593.

instynktu natury³². Stąd też, chociaż encyklika *Casti connubi* podkreśla znaczenie i rolę miłości małżeńskiej, to jednak uwaga jest tu przesunięta na obowiązki i prawa, czyli płaszczyznę sprawiedliwości³³. W encyklice zostaje podkreślona rola umowy, którą obie strony zawierają ze sobą, dysponując w pełni wolnością. Umowa ta daje początek instytucji, którą jest małżeństwo.

Do małżeństwa jako przymierza nawiązał też Sobór Watykański II. Konstytucja duszpasterska o Kościele poucza, że „głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się poprzez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę”³⁴. Takie sformułowanie jest pogłębieniem trydenckiego sformułowania, że przyczyną sprawczą małżeństwa jest w zwyczajnych warunkach wzajemna zgoda wyrażona słowami w chwili jego zawierania³⁵. Do urzeczywistnienia związku ustanowionego przez Boga potrzebna jest więc zgoda małżonków.

Zgoda małżeńska, czyli zawarcie przymierza, jest to wzajemna aprobata powstającego w ten sposób związku. Polega ona na wzajemnym i dobrowolnym udzieleniu i przyjęciu zobowiązań i praw. Ponadto narzeczeni wyrażają wzajemną i wiążącą zgodę na związek, który zawierają z własnej inicjatywy, ale go sami nie wymyślili. Co do swojej natury jest on określony przez prawo Boże naturalne i pozytywne, a przez Chrystusa uświęcony i podniesiony do godności sakramentalnej. Zgoda małżeńska zatem, stanowi wzajemną, zobowiązującą decyzję na zawarcie związku o określonej i jedynej w swoim rodzaju wartości prawnej i teologicznej³⁶. Stąd też podstawową rzeczą dla umowy małżeńskiej jest jej wzajemność.

Przedmiotem tak rozumianej zgody jest wzajemne oddanie się małżonków aktem osobowym, przez co powstaje między nimi głębokie zjednoczenie. Określeniem tego zjednoczenia jest uzupełnienie wzajemnych dążeń i potrzeb, czy też spełnianie pewnych wzajemnych świadczeń, które wynikają z natury i potrzeb małżeństwa. Zjednoczenie to nie może ograniczać się jedynie do życia seksualnego, ale obejmuje cały kompleks spraw i obowiązków właściwych małżeństwu. Sobór określa umowę małżeńską terminem „przymierze”, aby tę umowę odróżnić od innych umów i w ten sposób podkreślić prawdę, że przymierze małżeńskie chociaż w swym powstaniu zależy od decyzji małżonków, to zawiera zgodę na stworzenie wspólnoty ustanowionej przez Boga, która poprzez nadane przez Niego prawa, zmierza do założonych celów, zgodnie ze swoim dobrem. Dzięki tej zgodzie zaczyna istnieć dobrowolnie zawiązana wspólnota. Realizacja zadań

³² Pius XI, *Casti connubi*, Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim, tekst polski, Kraków 1931; BF VII 609.

³³ Pius XI, *Casti connubi*, dz. cyt., s. 6.

³⁴ *Gaudium et spes*. Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, [w:] Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, tekst łacińsko-polski, Poznań 1986, nr 48.

³⁵ BF VII 593.

³⁶ M. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 78.

tej wspólnoty polega na wypełnianiu całego zespołu uprawnień i obowiązków właściwych małżeństwu, określanych syntetycznie jako „consortium vitae”, czyli wspólnoty życia polegającej na wzajemnym oddawaniu się i dopełnianiu obu stron oraz współdziałaniu w wypełnianiu dalszych wynikających stąd obowiązków³⁷. To wzajemne wypełnianie przypadającej w każdej ze stron obowiązków, a równocześnie korzystanie z uprawnień typu wspólnotowego we wzajemnej harmonii, jest również wyrazem wzajemnej miłości. Według nauczania soboru, związek zawarty między małżonkami, jest związkiem miłości i wierności. Jest on wspólnotą na wzór wspólnoty Chrystusa i Kościoła. Wzajemne oddanie się małżonków i ich wierność ma wzór w oddaniu się i wierności Chrystusa względem Kościoła, która nigdy nie ustanie, ani się nie sprzeniewierzy.

Sobór Watykański II wskazuje, że małżeństwo zawiązuje się poprzez przymierze, czyli przez wzajemną i nieodwołalną zgodę osobistą wyrażoną słowami w chwili jego zawierania. Jest to odwołanie się do terminu, mającego podstawowe znaczenie w ekonomii zbawienia. Tak więc, termin „przymierze” ma znaczenie ściśle religijne. W świetle tego stwierdzenia, małżeństwa, które nie pochodzi z ustanowienia ludzkiego lecz z ustanowienia Bożego nie można sprowadzać jedynie do związku czysto zewnętrznego, jedynie do płaszczyzny doczesnej, ale trzeba odkryć jego wewnętrzne bogactwo duchowe czyli nadprzyrodzony wymiar.

Na małżeństwo jako przymierze wskazuje również w swoim nauczaniu Jan Paweł II. Przymierze to zawiązuje się wyłącznie przez świadomy i dobrowolny wybór, poprzez który mężczyzna i kobieta przyjmują wewnętrzną wspólnotę życia i miłości zamierzoną przez samego Boga. Jest to więc przymierze osób w miłości, co odpowiada społecznej naturze człowieka i sposobowi jego bytowania³⁸. W rozumieniu Jana Pawła II punktem centralnym przymierza małżeńskiego i zarazem nadrzędnym motywem jego zawarcia jest miłość. Przymierze to nie jest wynikiem jakiejś niesłusznej ingerencji społeczeństwa czy państwa³⁹.

Do małżeństwa jako przymierza odwołuje się także ostatnia wersja *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. W ujęciu tego dokumentu małżeństwo należy traktować jako przymierze⁴⁰. U podstaw przymierza małżeńskiego stoi dobrowolnie zawarta przez mężczyznę i kobiety umowa⁴¹. Wyraża się ona w wypowiedzianej

³⁷ Tenże, *Uprawnienia do współuczestnictwa w kościelnej wspólnotie wspólnot*, Warszawa 1979, s. 110.

³⁸ Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 7, [w:] *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego*, t. II, K. Lubowicki (red.), Kraków 1999, s. 41-43.

³⁹ Jan Paweł, *Familiaris consortio, Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, nr 11, [w:] *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego*, t. I, K. Lubowicki (red.), s. 143-144.

⁴⁰ KKK 1601.

⁴¹ KKK 2381, 2384, 1625.

wobec Kościoła zgodzie⁴². Jest to element niedzowny. Bez niej małżeństwo nie istnieje⁴³.

Małżeństwo, będąc przymierzem, wiąże się ze wzajemnymi zobowiązaniami⁴⁴. Podstawowym zobowiązaniem wynikającym z przymierza małżeńskiego jest wierność⁴⁵. Do nienaruszalnej wierności małżonków powinien też skłaniać fakt, że motywem zawarcia przymierza małżeńskiego jest miłość, domagająca się dochowania podjętych zobowiązań⁴⁶. Ponieważ małżonkowie oddają się sobie wzajemnie w sposób ostateczny i całkowity, dlatego taka miłość domaga się wierności⁴⁷. Na wierność, jako przedmiot tych zobowiązań, wskazuje też przysięga małżeńska⁴⁸.

II. Opinie społeczeństwa polskiego o wierności małżeńskiej

Zbadanie realizacji wierności małżeńskiej jest trudne, ponieważ dotyczy intymnej sfery życia ludzi, którzy nie zawsze mają ochotę na dzielenie się tak przykrymi doświadczeniami. Dlatego w jakimś stopniu analiza tego zagadnienia staje się możliwa poprzez zbadanie postaw ludzi wobec zdrady małżeńskiej. Chociaż zdrada małżeńska nie zawsze przynosi konsekwencje prawne w postaci rozwodu, to faktycznie jest niewiernością, czyli naruszeniem przymierza małżeńskiego.

Wyniki uzyskane w sondażu CBOS w 1991 roku pokazały, że 72,9% ankietowanych opowiedziało się za niedopuszczalnością zdrady małżeńskiej, natomiast 11,4% uzależniało ją od pewnych warunków. Stosunkowo mała liczba dopuszczała możliwość dokonania zdrady małżeńskiej, a 11,3% badanych nie potrafiło określić swojego stanowiska w tej kwestii. Tylko 4,4% ankietowanych opowiedziało się za dopuszczalnością zdrady małżeńskiej⁴⁹.

Według badań przeprowadzonych w 1992 roku przez Polski Generalny Sondaż Społeczny, zdradę małżeńską oceniało jako czyn zawsze niewłaściwy 56,1% ankietowanych, jako prawie zawsze niewłaściwy 18,7%, a jako czasem

⁴² KKK 1623.

⁴³ KKK 1626.

⁴⁴ Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina, małżeństwo i „wolne związki”*, nr 2, [w:] Jan Paweł II, *O nierozzerwalności małżeństwa*, Kraków 2002, s. 9.

⁴⁵ FC 11.

⁴⁶ KKK 1643.

⁴⁷ KKK 2364.

⁴⁸ LR 10.

⁴⁹ CBOS, *Religijność Polaków: 1984-1994*, Warszawa 2004; *Polski Generalny Sondaż Społeczny. Struktura skumulowanych danych 1992-1994*, Warszawa 1994, s. 145; W. Zdaniewicz, *Zachowania religijno-moralne*, [w:] *Kto przegrał? Kto wygrał? Postawy społeczno-religijne diecezjan włocławskich '97*, W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski (red.), Warszawa 1997, s. 62-63.

niewłaściwy 11,1%. Nic złego w niewierności deklarowało 7,4%, a 6,7% nie miało zdania w tej sprawie⁵⁰.

Wyniki badań przeprowadzonych przez A. Kwak w 1993 roku pokazały, że ankietowani dostrzegali istotny związek pomiędzy podejmowaniem stosunków pozamałżeńskich, czyli faktyczną zdradą współmałżonka, a funkcjonowaniem małżeństwa. Dowodzi tego opinia około 80% respondentów, którzy stwierdzili, że niedochowanie wierności małżeńskiej zagraża trwałości małżeństwa. Dotyczy to pozamałżeńskich kontaktów seksualnych podejmowanych przez małżonków niezależnie od płci, za czym opowiedziało się 77,0% ankietowanych, a 19,0% respondentów uznało, że bardziej zagrażające trwałości małżeństwa są zdrady dokonywane przez żonę, a 4,0% wskazało na niewierność ze strony mężów⁵¹.

Wedle badań przeprowadzonych przez Polski Generalny Sondaż Społeczny z 1994 roku, 68,8% ankietowanych opowiedziało się za dochowaniem wierności w małżeństwie, 14,6% uznało zdradę małżeńską jako czyn prawie zawsze zły a 7,6% jako tylko czasem niewłaściwy, a tylko 4,8% respondentów nie uważało niewierności za coś złego⁵².

W świetle badań przeprowadzonych przez W. Zdaniewicza w 1996 roku, 73,7% respondentów uważało zdradę małżeńską za niedopuszczalną, 12,5% warunkowało ją różnymi okolicznościami, a 11,7% nie umiało określić do niej swojej postawy. Za ledwie 2,1% badanych uznawało jej dopuszczalność⁵³. Wynika z tego, że Polacy w zdecydowanej większości aprobowali wierność małżeńską jako sposób realizacji jedności małżeńskiej⁵⁴, przy czym osoby religijne w większym stopniu akceptowały wymóg wierności małżeńskiej, czyli nie dopuszczały możliwości zdrady współmałżonka⁵⁵. Niskim stopniem skłonności do zachowania wierności odznaczały się osoby rozwiedzione. Ankietowani w tej grupie w 67,3% opowiedzieli się za wiernością małżeńską. Badania pokazały też, że około 37% rozwodów miało swe bezpośrednie źródło w zdradach małżeńskich⁵⁶.

Trend widoczny w badaniach ogólnopolskich dał się zauważyć także w badaniach regionalnych⁵⁷. Wyniki uzyskane w badaniach przeprowadzonych

⁵⁰ J. Mariański, *Między sekularyzacją i ewangelizacją*, Lublin 2003, s. 361.

⁵¹ A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa 1994, s. 58.

⁵² Polski Generalny Sondaż Społeczny..., dz. cyt., s. 145.

⁵³ W. Zdaniewicz, *Zachowania religijno-moralne*, [w:] *Kto przegrał?...*, dz. cyt., s. 62-63.

⁵⁴ J. Mariański, *Kryzys moralny czy transformacja wartości*, Lublin 2001, s. 336.

⁵⁵ T. Szawiel, *Postawy i orientacje społeczne polskich katolików w trzy lata po rozpoczęciu reform politycznych i ekonomicznych*, [w:] *Od Kościoła ludu do Kościoła wyboru. Religia a przemiany społeczne w Polsce*, I. Borowik, W. Zdaniewicz (red.), Kraków 1996, s. 92.

⁵⁶ W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Kraków 1997, s. 131.

⁵⁷ W świetle badań przeprowadzonych przez Z. Tyszkę w 1984 roku w poznańskim środowisku małżeństw studenckich tylko około 8% ankietowanych opowiedziało się zdecydowanie za dochowaniem wzajemnej wierności małżeńskiej. Jest to wyraźny wskaźnik zmian

przez E. Budzyńską w 1996 roku na terenie Katowic pokazały, że 67,3% ankietowanych potępiło zdradę małżeńską, 13,9% uzależniało ocenę tego czynu od okoliczności, 5,2% uznawało zdradę za dopuszczalną, a 13,6% nie udzieliło jednoznacznej odpowiedzi⁵⁸.

W świetle badań przeprowadzonych przez J. Baniaka w 1998 roku na terenie Kalisza, 60,8% respondentów uznało wyłączność i wierność małżeńską za bezwzględnie konieczną, 14,9% za potrzebną, choć nie bezwzględnie, 14,1% za całkowicie zbędną, 7,9% nie potrafiło udzielić jednoznacznej odpowiedzi w tej sprawie, a 2,3% nie chciało jej udzielić⁵⁹.

Badania przeprowadzone przez E. Frankowskiego w 1998 roku wśród rodzin na terenie diecezji sandomierskiej pokazały, że 80,4% respondentów akceptowało wierność małżeńską. Możliwość niedochowania wierności, w zależności od okoliczności, dopuszczało 6,4% ankietowanych, natomiast dokonanie zdrady małżeńskiej przyjmowało bez zastrzeżeń 2,1% badanych. Z kolei badania z 2003 roku przeprowadzone przez tegoż samego autora, także wśród rodzin z tego samego terenu, pokazały, że 86,2% ankietowanych uznało zdradę małżeńską za niedopuszczalną. Jest to nieznaczny wzrost w porównaniu do wyników uzyskanych poprzednio. Również zadowalające jest zniżenie odsetka respondentów opowiadających się za zdradą małżeńską uwarunkowaną okolicznościami, ponieważ wyniósł on 5,6%. Jednak nastąpił aż dwukrotny wzrost dopuszczających możliwość niewierności małżeńskiej (4,3%)⁶⁰.

W świetle badań socjologicznych przeprowadzonych przez H. Cudaka w latach 90., okazało się, że co czwarta kobieta i więcej niż co drugi mężczyzna żyjący w związku małżeńskim, nawiązywali kontakty seksualne w ciągu pierwszych pięciu lat trwania małżeństwa. Wynika z tego, że wielu małżonków nie traktowało

obyczajowości w porównaniu do przeszłości, jak również w porównaniu do innych środowisk społecznych, w których wymóg wierności ma o wiele wyższą rangę, chociaż i tam daje się zauważyć pewne przesunięcie w tej dziedzinie (Z. Tyszka, *Małżeństwa i rodziny studenckie*, [w:] *Analiza przemian wybranych kategorii rodzin polskich*, Z. Tyszka (red.), Poznań 1990, s. 126). Z kolei badania przeprowadzone w latach 80. na terenie Poznania i Wrocławia wśród małżeństw młodych pracowników nauki, czyli takich, którzy nie przekroczyli 35 roku życia i 10 lat stażu małżeńskiego pokazały, że około 50% respondentów nie znajdowała usprawiedliwienia dla zdrady małżeńskiej. Chociaż pozostała część badanych dopuszczała możliwość niewierności małżeńskiej ze względu na okoliczności usprawiedliwiające taki czyn, to jednak traktowała je wyłącznie w charakterze czegoś przypadkowego, niedoprowadzającego do rozbitcia małżeństwa. W ich rozumieniu norma wierności była nadal obowiązująca (I. Taranowicz, *Rodziny młodych pracowników nauki*, [w:] *Analiza przemian wybranych kategorii rodzin polskich*, s. 165).

⁵⁸ E. Budzyńska, *Model małżeństwa i rodziny u młodzieży wielkomiejskiej (na przykładzie Katowic)*, [w:] *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*, Z. Tyszka (red.), Poznań 2001, s. 308-309.

⁵⁹ J. Baniak, *Zmiany w etosie małżeńskim i rodzinnym katolików miejskich w Polsce. Studium socjologiczne*, „Studia Gnesnensia” XV (2001) s. 399.

⁶⁰ E. Frankowski, *Życie religijne w rodzinach diecezji sandomierskiej*, Stalowa Wola 2005 s. 93.

zbyt rygorystycznie swoich zobowiązań do dochowania wierności małżeńskiej. Niewierność małżeńska decydowała o rozwodzie partnerów posiadających dłuższy staż trwania małżeństwa oraz dojrzały wiek. Współczynnik ten wzrastał wraz z wiekiem małżonków, oraz okresem trwania związku małżeńskiego. Nie jest oczywiste, czy niewierność małżeńska była przyczyną konfliktów pomiędzy małżonkami, czy też ich następstwem. Wydaje się jednak, że była ona skutkiem rozkładu pożycia małżeńskiego, dlatego podawanie jej jako przyczyny rozwodu należy traktować jako objaw braku więzi pomiędzy małżonkami⁶¹.

Co się tyczy podejścia młodzieży do wymogu dochowywania wierności małżeńskiej, to wyniki badań socjologicznych w tym zakresie są niepokojące⁶². Badania ogólnopolskie przeprowadzone w 1997 roku wśród młodzieży reprezentowanej przez uczniów i uczennice klas drugich i trzecich szkół średnich, pokazały, że 5,6% respondentów dopuszczało możliwość zdrady małżeńskiej, 17,7% warunkowało ją od okoliczności, 66,1% wykluczało niewierność, a 6,3% badanych było niezdecydowanych⁶³.

Trend widoczny w badaniach ogólnopolskich potwierdziły także wyniki badań przeprowadzonych w wybranych regionach Polski. I tak w świetle badań przeprowadzonych w 1994 roku pod kierunkiem J. Mariańskiego wśród maturzystów reprezentowanych przez kilka miast z różnych rejonów Polski, okazało się, że norma wierności małżeńskiej była akceptowana całkowicie w granicach 41,7%-59,5% respondentów. Częściowo wymóg ten akceptowali od 17,8% do 29,5% ankietowanych, a od 7,5% do 21,4% nie akceptowało go⁶⁴. Były to raczej niskie wskaźniki dla grupy, która wkrótce ma rozpocząć życie małżeńskie.

Przykładem niskiego poziomu akceptacji normy zobowiązującej do dochowania wierności małżeńskiej mogą być badania przeprowadzone przez W. Zdaniewicza wśród młodzieży warszawskiej w 1996 roku. Wedle uzyskanych w nich wyników, za dochowaniem wierności małżeńskiej opowiedziało się tylko 54,4% ankietowanych, 27,5% uzależniało jej ocenę od okoliczności, a 12,1% dopuszczało możliwość zdrady małżeńskiej⁶⁵. Musi budzić niepokój niski wskaźnik uznania normy nakazującej wierność małżeńską wśród młodzieży, chociaż był on zróżnicowany i zależny od rejonu pochodzenia.

W świetle badań przeprowadzonych w latach 1997-2000 pod kierunkiem M. Mariańskiego wśród młodzieży szkół średnich z klas pierwszych i matural-

⁶¹ H. Cudak, *Funkcjonowanie dzieci z małżeństw rozwiedzionych*, Toruń 2004, s. 19.

⁶² Badania ogólnopolskie przeprowadzone przez W. Zdaniewicza w 1988 roku wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych i studentów pokazały, że 61,9% ankietowanych opowiedziało się za dochowaniem wierności małżeńskiej (W. Zdaniewicz, *Model religijności uczniów i studentów*, [w:] *Religia w dobie przelomu w Polsce*, L. Adamczuk (red.), Warszawa 1991, s. 148).

⁶³ K. Pawlina, *Polska młodzież przelomu wieków*, Warszawa 1998, s. 65.

⁶⁴ J. Mariański, *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością*, Lublin 1995, s. 121.

⁶⁵ W. Zdaniewicz, *Wartości religijno-moralne młodzieży polskiej – materiały ze Zjazdu Formatorów Pallotyńskich w Oltarzewie*, „Wiadomości Prowincji Chrystusa Króla SAC” 1 (1997), s. 35.

nych z wybranych miast Polski, okazało się, że tylko 4,2% (w poszczególnych przypadkach od 1,8% do 5,6%) respondentów opowiedziało się za możliwością niewierności małżeńskiej, 11,6% (szczegółowo od 8,4% do 13,6%) warunkowało ją różnymi okolicznościami, a 76,2% (od 73,2% do 81,2%) opowiedziało się za dochowaniem wierności małżeńskiej (zob. tab. 28 i 29)⁶⁶. Wyniki tych badań pokazały, że zdrada małżeńska była dezaprobowana w wysokim stopniu przez środowisko młodzieży szkolnej, przy czym stopień ten był wyższy wśród kobiet niż wśród mężczyzn, co wskazało na wierność małżeńską, jako wartość szczególnie cenną dla małżeństwa.

Najniższe wskaźniki, jeśli chodzi o dochowanie wierności małżeńskiej, uzyskano w badaniach socjologicznych zrealizowanych w 1995 roku przez E. Jarmoch w środowiskach wojskowych wśród żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. W świetle tych badań, tylko 58,2% respondentów uznało, że zdrada małżeńska jest niedozwolona, 15,5% uzależniało to od okoliczności, a 17,3% ankietowanych aprobowало zdradę małżeńską. Wśród zawodowej kadry wojskowej wskaźniki były jeszcze gorsze, ponieważ tylko 41,7% opowiedziało się za dochowaniem wierności małżeńskiej, 32,7% uzależniało ocenę zdrady małżeńskiej od okoliczności, a 13,5% aprobowало niewierność⁶⁷.

W świetle przeprowadzonych analiz można stwierdzić, że zobowiązanie do dochowania wzajemnej wierności przez małżonków, które wynika z faktu, że małżeństwo jest przymierzem, jest dalekie od ideału. Świadczy o tym sposób podejścia małżonków do zdrady małżeńskiej. Z omawianych badań wynika, że około 70% ankietowanych opowiedziało się zdecydowanie za dochowaniem wierności małżeńskiej, czyli faktycznie uznało zdradę małżeńską za czyn zły, niezależnie od przyczyniających się do tego okoliczności. Należy podkreślić, że osoby religijne w większym stopniu, niż pozostałe, akceptowały wymóg wierności małżeńskiej. Badania pokazały, że najniższym stopniem akceptacji tej normy odznaczały się osoby rozwiedzione. W świetle badań okazało się także, że osoby dopuszczające niewierność małżeńską, niezależnie od okoliczności, znajdują się w zdecydowanej mniejszości. Około 30% respondentów dopuszcza możliwość niewierności małżeńskiej, uzależniając to od okoliczności, lub nie ma własnego zdania na ten temat. Jest to wysoki wskaźnik w zestawieniu z faktem, że większość ankietowanych deklarowała potrzebę zawarcia ślubu kościelnego, który w świetle nauczania Kościoła, ściśle wiąże się z uroczystą przysięgą dochowania wierności małżeńskiej. Wynik ten nie może być uznany za zadowalający i dlatego staje się wyzwaniem do podjęcia adekwatnych działań pastoralnych.

⁶⁶ J. Mariański, *Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkolnej*, [w:] *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, W. Majkowski (red.), Warszawa 2003, s. 234-235.

⁶⁷ E. Jarmoch, *Religijność żołnierzy zasadniczej i zawodowej służby wojskowej w warunkach przemian systemowych*, Warszawa 1998, s. 296.

III. Umacnianie małżonków w dochowywaniu wzajemnej wierności

W sytuacji znacznego zrelatywizowania wierności małżeńskiej w społeczeństwie polskim, duszpasterstwo rodzin powinno przypisywać priorytetową rolę inicjatywom pastoralnym podejmowanym na rzecz wzmocnienia wierności małżeńskiej. Działalność ta powinna być prowadzona z taktem, ponieważ dotyczy bardzo osobistej i intymnej sfery życia małżeńskiego. Niewierność dotyczy uczciwości małżeńskiej i płaszczyzny moralnej człowieka, wypacza wolę Bożą wobec przymierza małżeńskiego i uderza we wzajemne dążenie małżonków do świętości.

Konieczna staje się taka formacja sumienia ludzkiego, która pomogłaby w wyrabianiu cnoty czystości małżeńskiej. Cnota ta polega na posiadaniu przez człowieka uzdolnienia do postępowania zgodnego z wartością daru osoby współmałżonka. Wymaga to przestrzegania obiektywnych kryteriów strzegących wyłączności takiego pożycia i sensu wzajemnego oddawania się sobie⁶⁸.

Duszpasterstwo rodzin zmierzające do umocnienia małżonków w dochowywaniu wzajemnej wierności, powinno dowartościować pierwszeństwo środków nadprzyrodzonych⁶⁹. Działalność pastoralna dokonuje się bowiem w ramach zbawczego posłannictwa Kościoła. To warunkuje użycie w nim środków właściwych temu posłannictwu, które określa się jako środki nadprzyrodzone⁷⁰. Skutkiem uwzględnienia ich w duszpasterstwie rodzin jest nadprzyrodzone światło i łaska. Małżeństwo będąc dziełem Bożym, potrzebuje Bożej łaski dla urzeczywistnienia siebie, co jest konieczne do przewyciężenia negatywnych rezultatów grzechu pierworodnego. Wiele trudności w życiu małżeńskim jest ściśle związanych z osobistą wiarą i stopniem jej integracji z codziennym życiem. Pomocą w skutecznym rozwiązaniu tych trudności jest wzmocnienie wiary i przywrócenie zdolności do życia w łasce uświęcającej. Nie jest to jednak łatwe i dlatego zobowiązania małżeńskie powinny być osadzone w kontekście krzyża, czyli nosić znamiona ofiary, umartwienia i wyrzeczenia się siebie⁷¹.

Powyższa postawa taka nie jest możliwa do osiągnięcia jedynie w oparciu o racje rozumowe. Jest ona integralnie wpisana w zbawcze misterium Jezusa Chrystusa. Kryzys współczesnych małżeństw wiąże się z kryzysem wiary i rozmiękaniem się z Chrystusem. Jest to jeszcze jeden przykład na to, że w duszpasterstwie rodzin muszą mieć pierwszeństwo środki nadprzyrodzone.

⁶⁸ Papieska Rada ds. Rodziny, *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego*, nr 2, [w:] *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. II, s. 447.

⁶⁹ B. Mierzwiński, J. Wilk, R. Bieliń, *Duszpasterstwo rodzin*, [w:] *Teologia pastoralna*, t. 2, R. Kamiński (red.), Lublin 2002, s. 416.

⁷⁰ P. Poręba, *Potrzeba naukowego duszpasterstwa rodzin*, *RTK* 18 (1971) z. 3, s. 138-140.

⁷¹ J. Wilk, *Duszpasterstwo rodzin: zasady praktycznego działania*, *RTK* 33 (1986) z. 6, s. 101.

Środkiem wspomagającym małżonków w dochowywaniu wierności małżeńskiej jest Słowo Boże. Duszpasterstwo rodzin, przepowiadaniu Słowa Bożego musi nadać znaczenie priorytetowe. Dlatego postuluje się, aby duszpasterze rodzin starali się, naukę o małżeństwie i rodzinie, przedstawiać wiernym w oparciu o pogłębione rozumienie biblijne i teologiczne. Należy stwarzać różne okazje ku takiemu głoszeniu, aby małżonkowie mogli usłyszeć i przyjąć Słowo Boże⁷², które przynosi nie tylko prawdę o małżeństwie, ale także udziela mocy do życia tą prawdą, w tym do realizowania powołania małżeńskiego i dochowania wierności małżeńskiej. W ten sposób duszpasterstwo rodzin przyczynia się do wzmacniania przymierza małżeńskiego.

W duszpasterstwie rodzin, zmierzającym do wspierania małżonków w dochowaniu wzajemnej wierności, należy brać pod uwagę fakt, że chociaż duszpasterstwo to w pewnym zakresie przynależy do zadań parafialnych poradni rodzinnych⁷³, to z racji intymności tematyki, jaką jest wierność małżeńska, dobrym miejscem dla takiej posługi jest sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania. Stwarza ono atmosferę zaufania i daje gwarancję dyskrecji, która jest konieczna w poruszaniu problemów związanych z niewiernością małżeńską. Przystępowanie przez penitenta do sakramentu pokuty i pojednania, świadczy, że posiada on świadomość własnej słabości i trudności w realizacji wierności małżeńskiej. Widząc, że dochowanie wierności małżeńskiej nie jest możliwe wyłącznie za pomocą ludzkich sił, liczy on na dobroć i miłosierdzie Boga. Dzięki temu penitent staje się zdolny do przyjęcia mocy Ducha Świętego, umożliwiającej urzeczywistnianie doskonałego daru z siebie samego w akcie małżeńskim, którego wyrazem jest dochowanie wierności małżeńskiej. Otrzymując w sakramencie pokuty i pojednania łaskę przebaczenia, człowiek zostaje wyzwolony z zatwardziałości serca, której wyrazem jest egoizm oraz szukanie korzyści i przyjemności, będących najczęściej przyczyną niewierności małżeńskiej.

Może zaistnieć taka sytuacja, że penitent przystępuje do spowiedzi po długim okresie życia poza sakramentem pokuty i pojednania. Stwarza to wówczas szczególną okazję, aby problem niewierności małżeńskiej przedstawić w aspekcie wiary, jako odrzucenie zbawczych planów Boga względem małżeństwa i rodziny. Relatywizacja ocen moralnych w zachowaniu wiernych może przybierać charakter nieświadomości zła, jakie wynika z niewierności małżeńskiej. Wówczas spowiednik powinien uwrażliwić sumienie penitenta, wskazując na

⁷² Na potrzebę ewangelizacji małżeństwa i rodziny zwrócił mocną uwagę papież Paweł VI w swojej encyklice *Evangelii nuntiandi* wydanej w 1976 roku; B. Mierzwiński, *Elementy teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, [w:] *Teologia małżeństwa i rodziny*, K. Majdański (red.), Warszawa 1980, s. 211-219.

⁷³ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa rodzin*, Warszawa 2003, s. 33.

powołanie do świętości, jako najważniejszy cel wszystkich dążeń ludzkich⁷⁴. Penitent musi jasno ujrzeć niebezpieczeństwa płynące z jego własnej słabości. Tej słabości, która jest ostatecznie złem i grzechem, nie może czynić kryterium swojego postępowania. W dalszej kolejności należy ukazać penitentowi inne jeszcze aspekty niewierności małżeńskiej: nieufność, wzajemną podejrzliwość małżonków, osłabienie więzi rodzinnej, obumieranie życia religijnego, życie w kłamstwie. To budzenie wrażliwości sumienia penitenta powinno się odbywać poprzez delikatne, konkretne i trafne pytania. Szczerą odpowiedź na nie może prowadzić do zmiany dotychczasowego sposobu postępowania⁷⁵.

Stałe umacnianie w cnocie wierności małżeńskiej, jako wyraz permanentnej formacji sumienia, może się dokonywać poprzez codzienną praktykę sporządzania rachunku sumienia⁷⁶. Uzdolni to małżonków do konsekwentnego pokonywania swoich słabości na tej płaszczyźnie. Usprawni ich do przyjmowania nauczania Kościoła i pełniejszej akceptacji w swoim życiu Bożych planów⁷⁷. Warto także zaproponować małżonkom stałe kierownictwo duchowe, jako szczególną pomoc w pogłębianiu życia duchowego, uzdalniającą do zachowania wierności małżeńskiej⁷⁸.

Stałe kierownictwo duchowe może stanowić skuteczną zaporę przeciwko intensywnej laicyzacji i relatywizacji wartości. Prowadzone w sposób pogłębiony, konsekwentnie i z duszpasterską troską, pomoże małżonkom w zachowaniu wierności małżeńskiej. Kierownictwo duchowe nie może wyręczać małżonków w podejmowaniu rozwiązań etycznych czy prawnych. Byłoby ono wówczas wypaczone. Ma ono tak kształtować sumienia małżonków, by byli zdolni oceniać własne czyny, jednoznacznie odróżniać dobro od zła, rozumieć, że grzech ma wymiar nie tylko indywidualny, ale i społeczny, zwłaszcza grzech niewierności małżeńskiej, który dotyka i niszczy całą rodzinę.

Małżeństwo jest związkiem posiadającym charakter przymierza. Oznacza to, że jest ono dobrowolną umową dwóch stron, a motywem jej zawarcia powinna być miłość, polegająca na całkowitym wzajemnym oddaniu. Z przymierza małżeńskiego wynikają przywileje i zobowiązania. Najważniejszym z tych zobowiązań jest dochowanie wierności małżeńskiej, dlatego cudzołóstwo jest

⁷⁴ W. Gubała, *Posługa spowiednika w świetle dokumentu Papieskiej Rady ds. Rodziny z 1997 r. Vademecum dla spowiedników. O niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego*, [w:] *Spowiednik małżonków. Vademecum*, C. Murawski (red.), Sandomierz 2001, s. 53.

⁷⁵ P. Góralczyk, *Wokół sakramentalnej posługi pojednania w życiu małżeńskim*, [w:] *Spowiednik małżonków. Vademecum*, s. 66-69.

⁷⁶ A. Bławat, *Rachunek sumienia małżonków środkiem nawrócenia i wzajemnego doskonalenia*, [w:] *Posługa spowiedników w realizacji powołania małżeńskiego*, Łomianki 1999, s. 92-99.

⁷⁷ Papieska Rada ds. Rodziny, *Vademecum dla spowiedników o niektórych zagadnieniach moralnych dotyczących życia małżeńskiego*, nr 8, 12, [w:] *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. II, s. 454. 455.

⁷⁸ W. Jankowski, *Kierownictwo duchowe w duszpasterstwie rodzin*, [w:] *Posługa spowiedników w realizacji powołania małżeńskiego*, Łomianki 1999, s. 111-119.

zerwaniem przymierza małżeńskiego. Badania socjologiczne w zakresie postaw społeczeństwa polskiego wobec zdrady małżeńskiej pokazały, że następują zmiany nastawienia Polaków co do wymogu wierności małżeńskiej. Choć większość respondentów oceniło zdradę małżeńską jako czyn moralnie zły, zwłaszcza osoby deklarujące się jako głęboko wierzące, to jednak znaczna część badanych uzależniała dochowanie wierności małżeńskiej od zaistniałych okoliczności. Dlatego duszpasterstwo rodzin powinno wspierać małżonków w dochowywaniu wzajemnej wierności, wynikającej z istoty przymierza małżeńskiego i wyłączności daru miłości małżeńskiej. Działania pastoralne na tym polu wymagają szczególnie delikatnego podejścia i dużej dyskrecji, ponieważ dotyczą najbardziej intymnych sfer życia człowieka. Z racji istoty wierności małżeńskiej, działania te powinny koncentrować się na właściwej formacji sumienia ludzkiego, co pomoże w umacnianiu cnoty czystości. Szczególnie sprzyjającą do tego okolicznością jest spowiedź św. i kierownictwo duchowe.